

Sygn. akt II AKzW 1206/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dariusz Czajkowski

Protokolant : Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej

po rozpoznaniu w sprawie **S. H. s. M.**

zażalenia prokuratora

na postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt IV Kow 1198/13/wz

w przedmiocie udzielenia warunkowego zwolnienia

na podstawie art.437§1k.p.k.

p o s t a n a w i a

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Białymstoku udzielił skazanemu S. H. warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

Postanowienie to w całości zaskarżył prokurator, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że skazany S. H. pomimo nie odbycia kary w całości będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa, podczas gdy analiza przesłanek zawartych w art. 77§1 k.k. związanych z uprzednią karalnością, okoliczności popełnienia przestępstw oraz jego zachowanie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności nie uzasadniają przekonania, iż skazany po zwolnieniu będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności, że nie popełni przestępstwa.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i odmowę udzielenia skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie na uwzględnienie nie zasługiwało.

Sąd Okręgowy dokonał należytej analizy i oceny okoliczności przedmiotowej sprawy, wyprowadzając wnioski, które Sąd Apelacyjny podziela. Nie ulega wątpliwości, że decyzja o udzieleniu A. H. warunkowego przedterminowego zwolnienia jest obarczona pewnym ryzykiem, zresztą jak w każdej podobnej sytuacji, w której fakty związane z trybem życia skazanego przed osadzeniem nie przemawiają na jego korzyść. Zauważyć jednak należy, że ustawodawca z dniem 1 stycznia 2012 roku zrezygnował w zapisie art. 77 § 1 k.k. z przyznania „sposobowi życia przed popełnieniem przestępstwa” rangi przesłanki ustawowej, która ma determinować decyzję o warunkowym przedterminowym

zwolnieniu. Proces resocjalizacji jest bowiem zjawiskiem zmiennym i dynamicznym. I chociaż nie można zapomnieć o zachowaniu skazanego z przeszłości, to jednak idea resocjalizacji i szansy poprawy dotyczy wszystkich skazanych. Nie można zatem a priori zakładać, że z uwagi na swą przeszłość pewna kategoria sprawców musi być trwale „niepoprawna” i tym samym wyłączona z możliwości korzystania z instytucji probacji, gdy z stanowiłoby to zaprzeczenie celów kary i idei resocjalizacji. Do celów tych należy bowiem nie tylko sprawiedliwa odpłata i prewencja, ale również wynikające z zasad humanitaryzmu danie skazanemu szansy na powrót do społeczeństwa, gdy cele te wydają się osiągnięte. Tak w ocenie Sądu Apelacyjnego jest w sprawie niniejszej i nie przekonują w tym zakresie odmienne kontrargumenty zażalenia prokuratora. Skarżący nie podnosi, bowiem we wniesionym środku odwoławczym przekonujących powodów, podważających trafność stanowiska Sądu penitencjarnego. Zaprezentował jedynie inną od sądowej ocenę dowodów, z której też wyprowadził własne, odmienne wnioski.

Pamiętając o uprzedniej karalności skazanego i okolicznościach popełnionych czynów, które niewątpliwie przemawiają na jego niekorzyść, nie można jednak zapominać o przesłankach pozytywnych. Zachowanie S. H. w zakładzie karnym jest bardzo dobre, o czym świadczą otrzymywane przez niego wielokrotnie nagrody. Skazany zaangażował się w proces resocjalizacji. Karę odbywa w systemie programowanego oddziaływania. Zadania wynikające z tego programu realizuje w sposób właściwy. Prezentuje krytyczny stosunek do popełnionych czynów i dotychczasowego trybu życia. Chętnie bierze udział w zajęciach kulturalno-oświatowych. Skazany wykonywał wcześniej zatrudnienie, łącznie przez okres 3 lat jako kucharz i przez około rok jako pracownik pralni. Z obowiązków pracowniczych wywiązywał się sumiennie.

Ponadto skazany utrzymuje stały i serdeczny kontakt z rodziną. Po opuszczeniu zakładu karnego ma zapewnione miejsce zamieszkania.

Niewątpliwie popełnione przez skazanego przestępstwa charakteryzują się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, jednakże wbrew twierdzeniom skarżącego, nie może to stanowić samoistnej przeszkody dla udzielenia warunkowego zwolnienia w sytuacji, gdy spełnione zostały pozostałe przesłanki, o których mowa w art. 77 § 1 k.k..

Gdy się zważy powyższe oraz fakt, że skazany odbył już ponad 6 lat i 10 miesięcy z orzeczonej kary 8 lat pozbawienia wolności - zasadnie można twierdzić, że pomimo wcześniejszego zwolnienia istnieje wysoka szansa na to, że na wolności będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w przyszłości nie powróci na drogę przestępstwa, potwierdzając tym samym, że jego poprawne zachowanie w czasie pobytu w zakładzie karnym ma charakter trwały, a deklaracje poszanowania prawa są szczerze.

Udzielając zaś warunkowego przedterminowego zwolnienia, obok nałożonych na skazanego ograniczeń, oddano go pod dozór kuratora sądowego, który przez okres 2 lat próby od zwolnienia z zakładu karnego będzie kontrolował jego zachowanie i realizowanie nałożonych obowiązków.

Podkreślić przy tym należy, że sędziowskie przekonanie, co do prognozy kryminologicznej kształtuje się swobodnie i zasługuje na ochronę, jeśli powzięte jest racjonalnie po uwzględnieniu wszystkich przesłanek. Bez wykazania konkretnych uchybień przekonania tego nie można skutecznie zakwestionować jedynie na podstawie odmiennych założeń. W przedmiotowej sprawie skarżący nie wykazał zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, zaprezentował jedynie ich odmienną ocenę.

Na koniec podnieść należy, że w postępowaniu wykonawczym wiedza Sądu I instancji na temat skazanego jest niewątpliwie bogatsza o bardzo ważne doświadczenie bezpośredniego z nim kontaktu w toku posiedzenia w zakładzie karnym, czego pozbawiony jest Sąd Apelacyjny. Sąd wyższego rzędu nie powinien zatem deprecjonować decyzji Sądu meriti bez stwierdzenia w nich widocznych i konkretnych błędów lub uchybień. Fakt, że pewne okoliczności wynikające z akt sprawy mogą być ocenione odmiennie i budzić – jak prawie każda sądowa decyzja- kontrowersje jednej ze stron postępowania, nie może być wystarczającą podstawą do ingerencji w warstwę merytoryczną wydanych orzeczeń. Aby do takiej ingerencji doszło, powinny być spełnione wszystkie przesłanki warunkujące skuteczność

wniesionego środka zaskarżenia, o których mowa w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k., związane z wpływem uchybienia na treść orzeczenia.

Stąd też nie doszukując się podstaw do zmiany spornej decyzji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.